

**TEZA:**

Aplikant radcowski w postępowaniach sądowych może występować jedynie z upoważnienia radcy prawnego. W przedmiotowej sprawie obwiniony aplikant radcowski występował wyłącznie jako pełnomocnik swego ojca. Tym samym jego zachowanie należało traktować jako działalność publiczną bądź prywatną. Aplikant radcowski w pismach składanych jako pełnomocnik swojego ojca, skierował do pokrzywdzonych liczne inwektywy, czyniąc to celowo a wręcz z premedytacją. Obwiniony działał w zamiarze bezpośrednim, mając zamiar szkalować napotykaną na swojej procesowej drodze osoby, od pracowników wymiaru sprawiedliwości począwszy (w szczególności sędziów sądów powszechnych) na członkach samorządu radcowskiego skończywszy. Kara wydalenia z aplikacji jest adekwatna do czynu i stopnia zawinienia.

**WO-12/23****ORZECZENIE****z dnia 24 kwietnia 2023 r.****Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie  
w składzie:****Przewodniczący:** SWSD Leszek Korczak**Sędziowie:** SWSD Katarzyna Drożdż-Najbor /sprawozdawca/  
SWSD Dariusz Smejda**Protokolant:** Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Alicji Kujawy

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2023 r. na rozprawie sprawy  
aplikanta radcowskiego R. M.obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu  
zasad etyki radcy prawnego - art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1  
oraz art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu odwołania obwinionego oraz obrońcy obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 24 czerwca 2022 r., sygn. akt D 56/21:

- I. zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy,
- II. zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego odwoławczego w kwocie 2.000 zł (dwa tysiące złotych) na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

### **U z a s a d n i e n i e**

Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał odwołanie Obwinionego R. M. oraz odwołanie obrońcy Obwinionego R. M. w całości za niezasadne.

W dniu 24 czerwca 2022 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych (dalej OSD) w sprawie o sygn. akt D 56/21 wydał orzeczenie, na mocy którego uznał Obwinionego aplikanta radcowskiego R.M. (dalej Obwiniony) winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej KERP), polegającego na tym, że w okresie od 15 listopada 2019 r. do czerwca 2020 r. naruszył godność aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym w ten sposób, że występując jako pełnomocnik uczestnika – M.M. w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym, zawisłym pod sygn. akt VI Ns 15/19, w mailach i pismach adresowanych do Prezesa Sądu Apelacyjnego, Prezesa Sądu Okręgowego oraz Prezesa Sądu Rejonowego, a także w pismach procesowych, formułował wobec sędziów Ł. M. (referenta wyżej wymienionej sprawy) i A. G.-N. (przewodniczącej VI Wydziału Cywilnego) liczne zarzuty o fałszowanie, oszustwa, łapówkarstwo, popełnianie przestępstw, mataczenie w sprawie, poświadczenie nieprawdy w dokumentach urzędowych, jak również naruszył godność aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym poprzez używanie niegodnych aplikanta radcowskiego, obraźliwych, czy wręcz noszących znamiona groźby, sformułowań

wobec ww. sędziów: np. „(...) Ł. M. „tego moralnego dna Polskiego Wymiaru Sprawiedliwości”, „Ł. M. to wyjątkowej maści sprawca oszustw”, „żądamy od tego patola Ł. M.”, „degustator łapówek”, „sędzia Ł. M. (...) zachowuje się nie jak uczciwy sędzia (...) ale jak zwykła sprzedajna prostytutka”, „Nazwiska Przystępczych Mord z VI Wydziału Cywilnego naruszające przepisy prawa będą znane na całą Polskę, żarty się skończyły OSZUŚCI”, „gwałciciel ustaw”.

OSD za to przewinienie dyscyplinarne na podstawie art. 64 ust. 1 i art. 65 ust. 1 pkt 5 ustawy o radcach prawnych wymierzył Obwinionemu karę wydalenia z aplikacji oraz zasądził od niego koszty postępowania dyscyplinarnego na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w kwocie 3.000 zł.

OSD ustalił, że Obwiniony jest aplikantem radcowskim wpisanym na listę aplikantów prowadzonych przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych. W okresie objętym zarzutem Obwiniony występował w charakterze pełnomocnika M.M. w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Rejonowym. Choć w sprawie tej pisma podpisywał jako „apl. radc. R.M.”, to nie wykonywał on obowiązków aplikanckich, ale działał jako syn uczestnika. Tym samym działania Obwinionego miały charakter prywatny w rozumieniu art. 11 ust. 1 KERP. W toku tego postępowania, w mailach a także pismach procesowych formułował wobec sędziów liczne zarzuty o fałszowanie, oszustwa, łapówkarstwo, popełnianie przestępstw, mataczenie w sprawie, poświadczanie nieprawdy w dokumentach urzędowych. OSD zacytował w ślad za wnioskiem o ukaranie stwierdzenia Obwinionego wskazując, że jest to jedynie wąski wycinek sformułowań użytych przez Obwinionego, w stosunku do którego z tego powodu w OIRP było prowadzonych szereg postępowań. Powyższy stan faktyczny OSD ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego, który z uwagi na specyfikę czynu zarzuconego Obwinionemu, sprowadził się do zgromadzonych w sprawie dokumentów pomijając pierwotnie dopuszczony z urzędu dowód z przesłuchania świadka M. M., z uwagi na niezaakceptowaną przez OSD linię obrony Obwinionego, iż autorem pomówień i oszczerstw, zawartych w pismach kierowanych do sądu rejonowego, jak i w toku niniejszego postępowania dyscyplinarnego jest matka Obwinionego – M. M., której Obwiniony przekazywał kartki ze swoim podpisem. OSD podniósł w dalszej kolejności, iż dbając o standardy ochrony praw obwinionych w postępowaniu dyscyplinarnym czterokrotnie podejmował próbę przesłuchania M. M. OSD usiłował również zachęcić obrońcę Obwinionego do

udziału w toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym, jednakże bezskutecznie. Obrońca nie stawiała się na rozprawie, nie przesłała upoważnienia do obrony w oryginale lub poświadczonej kopii ani też nie podała swego adresu email celem umożliwienia jej udziału w rozprawie zdalnej. Podobnie biernie zachował się Obwiniony, który ani razu nie stawiał się na rozprawie, nie przedstawił zwolnienia lekarskiego w oryginale oraz nie podał swego adresu email celem umożliwienia mu udziału w rozprawie zdalnej znajdując jednocześnie czas na formułowanie kolejnych pism zawierających obelgi pod adresem sędziów i członków organów samorządu radcowskiego. Pozostałe wnioski Obwinionego o przesłuchanie świadków nie zostały uzupełnione o tezy dowodowe, stąd OSD je pominął.

W uzasadnieniu orzeczenia OSD na potwierdzenie swego stanowiska w odniesieniu do popełnionego przez Obwinionego deliktu dyscyplinarnego wskazał, że materiał dowodowy pozwala na ustalenie sprawstwa Obwinionego w zakresie zarzucanego mu czynu ponad wszelką wątpliwość. Obwiniony, zgodnie z twierdzeniami wniosku o ukaranie, skierował pod adresem Pokrzywdzonych zarzuty, inwektywy i obelgi, które przybrały postać pisemną, więc były przemyślane przez Obwinionego, co świadczy o zamiarze Obwinionego. Oceniając z kolei stopień zawinienia Obwinionego, OSD wskazał, iż jego zachowanie ma charakter bezprecedensowy, gdyż zachowanie Obwinionego nie poddaje się odniesieniu – w ślad za dotychczasowym orzecznictwem dyscyplinarnym – do jakichkolwiek standardów kultury osobistej rażąco naruszając tym samym obowiązek dbania o wizerunek zawodu radcy prawnego i samorządu radcowskiego. Czyn Obwinionego bowiem nie tylko odzwierciedla brak szacunku dla porządku prawnego, ale wpływa również negatywnie na ocenę deontologii aplikantów radcowskich i radców prawnych w oczach każdej osoby, która uzyskała wiedzę o działaniu Obwinionego. Mając na uwadze liczbę, rodzaj i stopień naruszeń, absurdalną linię Obwinionego obarczającego za wszystko swoją matkę, podejmowanie działań mających utrudnić bieg postępowania dyscyplinarnego, dalsze znieważanie osób wykonujących zawód zaufania publicznego oraz brak u Obwinionego refleksji i skruchy, OSD wymierzył Obwinionemu najsurowszą możliwą karę – wydalenia z aplikacji, uznając że żadna inna kara nie będzie odpowiadać rodzajowi i wadze popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, jak również nie spełni celów w zakresie prewencji ogólnej. Tylko taka kara w ocenie OSD może zapobiec kolejnym działaniom Obwinionego, które

będą podważać wizerunek zawodu radcy prawnego i zaufanie do niego.

Wysokość zasądzonych kosztów w kwocie 3.000 zł OSD uzasadnił kilkukrotnym odraczaniem rozprawy oraz podjęciem działań mających na celu umożliwienie Obwinionemu udziału w rozprawie o charakterze zdalnym.

Od powyższego Orzeczenia w dniu 9 listopada 2022 r. odwołanie złożył obrońca Obwinionego, a w dniu 14 listopada 2022 r. sam Obwiniony.

Obrońca Obwinionego zarzucił wydanemu Orzeczeniu:

- 1) obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 439 § 3 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. – poprzez nieodroczenie przez Sąd I instancji rozprawy z dnia 24 czerwca 2022 r., w sytuacji w której Obwiniony złożył zaświadczenie lekarza sądowego, w którym stwierdzona została niemożność stawiennictwa Obwinionego przed OSD w dniu 24 czerwca 2022 r. ze względu na poważne problemy z kręgosłupem i niepełnosprawność Obwinionego mającego problemy z poruszaniem się, jak również z korzystaniem ze sprzętu komputerowego, co w konsekwencji uniemożliwiło mu wzięcie udziału w rozprawie przed OSD w kolejnym, terminie, a w konsekwencji naruszyło prawo do obrony Obwinionego w rozumieniu przepisu art. 6 k.p.k.,
- 2) obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na uznaniu za niewiarygodne zaświadczenia lekarza sądowego – chirurga stomatologa i nieodroczenie rozprawy z dnia 24 czerwca 2022 r., w sytuacji w której zaświadczenie zostało wydane przez specjalistę naocznie weryfikującego zły stan zdrowia Obwinionego będącego na silnych lekach przeciwbólowych, natomiast Sąd I instancji nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny, co w konsekwencji stanowiło dowolną, a nie swobodną ocenę przedstawionego przez Obwinionego zaświadczenia lekarskiego, naruszającą zasadność i celowość instytucji lekarza sądowego,
- 3) obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na pominięciu przez Sąd I instancji wnioskowanych przez Obwinionego dowodów z zeznań świadków B. L., K. W., S. M., J. D., S. K., a w

szczegółności M. M., co skutkowało rozstrzygnięciem wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść Obwinionego i wydaniem orzeczenia uznającego winnym Obwinionego naruszenia przepisów art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 KERP,

- 4) obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji okoliczności przemawiających na korzyść Obwinionego oraz powzięcia ustaleń faktycznych pomimo braku dowodów je wykazujących, co nastąpiło z naruszeniem zasady domniemania niewinności oraz swobodnej oceny dowodów,
- 5) naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść Obwinionego, co skutkowało wydaniem orzeczenia uznającego winnym Obwinionego naruszenia przepisów art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 KERP,
- 6) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na nietrafnym uznaniu, iż zebrane w toku postępowania karnego dowody pozwalają na przypisanie Obwinionemu winy w zakresie naruszenia godności aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym, VI Wydziałem Cywilnym (sygn. VI Ns 15/19) co skutkowało uznaniem Obwinionego winnym popełnienia czynu dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 KERP,
- 7) rażącą niewspółmierność wymierzonej Obwinionemu kary poprzez wymierzenie kary zbyt surowej do celów jakie kara powinna spełnić, nie będąc tym samym nadmierną represją dla Obwinionego, w sytuacji w której kara wydalenia z aplikacji stanowi najsurowszy wymiar kary dla aplikanta radcowskiego nieadekwatny do zarzucanego Obwinionemu czynu.

Obrońca Obwiniony zaskarżył Orzeczenie na jego korzyść w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie Obwinionego od zarzucanego mu czynu z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 KERP, ewentualnie o uchylenie Orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania OSD, uchylenie Orzeczenia w zakresie zasądzenia od Obwinionego kosztów postępowania przed Sądem I instancji i orzeczenie o kosztach w ten sposób, że obciążenie nimi KIRP, zgodnie z art. 70(6) ustawy o radcach prawnych.

W uzasadnieniu odwołania obrońca Obwinionego rozwinęła, iż nierespektowanie zaświadczeń lekarza sądowego wystawionych dla osoby niepełnosprawnej, mającej poważne problemy z poruszaniem się mija się z celowością istnienia „instytucji lekarza sądowego”. Wobec sytuacji zdrowotnej Obwinionego niemożliwym było uczestnictwo w rozprawie zdalnej i korzystanie z urządzenia komputerowego. Nie budzi wątpliwości fakt, iż Obwiniony czuje się źle, odczuwa ból i przebywa na lekach przeciwbólowych, co dodatkowo wpływa na zdolność jego percepcji. Niemożliwe w tej sytuacji jest korzystanie z urządzeń technicznych. Sąd I instancji nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny, zatem w konsekwencji decyzja Sądu stanowiła dowolną i arbitralną, a nie swobodną ocenę zaświadczenia lekarskiego. Nadto obrona wskazała, że odebranie osobie niepełnosprawnej prawa do obrony przejawiało się również w nieprzesłuchaniu świadków wskazanych przez Obwinionego, a zwłaszcza M.M. – „sprawczyni tegoż zamieszania”. Obrońca podniosła, że to matka zwróciła się o obronę syna, co uważa za nietypowe w sprawie. Okazało się jednak, że w życiu Obwinionego jako osoby niepełnosprawnej matka odgrywa dużą rolę. Jest on od niej jako niepełnosprawny zależny, również finansowo.

Z kolei Obwiniony w swym odwołaniu zarzucił wydanemu Orzeczeniu:

- 1) obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 439 § 3 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. poprzez nieodroczenie przez Sąd I instancji rozprawy z dnia 24 czerwca 2022 r., w sytuacji w której Obwiniony za pośrednictwem korespondencji email złożył zaświadczenie uprawnionego lekarza sądowego, w którym stwierdzona została niemożność stawienia niepełnosprawnego przed OSD w dniu 24 czerwca 2022 r. ze względu na poważne problemy z kręgosłupem i niepełnosprawność Obwinionego, który w przeszłości poruszał się na wózku, co w konsekwencji uniemożliwiło mu wzięcie udziału w rozprawie przed OSD w kolejnym terminie rozprawy, a w konsekwencji naruszyło prawo do obrony Obwinionego w rozumieniu przepisu art. 6 k.p.k.,
- 2) obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na uznaniu za niewiarygodne zaświadczenia lekarza sądowego, w sytuacji w której zaświadczenie zostało wydane przez specjalistę naocznie weryfikującego zły stan zdrowia niepełnosprawnego Obwinionego będącego na

silnych lekach przeciwbólowych, natomiast Sąd I instancji nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny, co w konsekwencji stanowiło dowolną, a nie swobodną ocenę przedstawionego przez Obwinionego zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza sądowego dla Obwinionego będącego osobą niepełnosprawną mającą problem z poruszaniem się, naruszając zasadność i celowość instytucji lekarza sądowego,

- 3) obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na pominięciu przez Sąd I instancji wnioskowanych i złożonych przez niepełnosprawnego Obwinionego dowodów z zeznań świadków B. L., K. W., S. M., M. M., J.D., S. K., na okoliczność, iż R.M. nie dokonał czynu niedozwolonego, jest niewinny, co było celowe i skutkowało rozstrzygnięciem wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść niepełnosprawnego Obwinionego i wydaniem orzeczenia uznającego winnym niepełnosprawnego Obwinionego naruszenia przepisów art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 ust. 1 KERP,
- 4) naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść niepełnosprawnego Obwinionego, co skutkowało wydaniem orzeczenia uznającego winnym niepełnosprawnego Obwinionego naruszenia przepisów art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 KERP,
- 5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na nietrafnym uznaniu, iż zebrane w toku postępowania karnego dowody pozwalają na przypisanie Obwinionemu winy w zakresie naruszenia godności aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym, VI Wydziałem Cywilnym (sygn. VI Ns 15/19) co skutkowało uznaniem Obwinionego winnym popełnienia czynu dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 KERP,
- 6) rażąco niewspółmierność wymierzonej niepełnosprawnemu Obwinionemu kary poprzez wymierzenie kary zbyt surowej do celów jakie kara powinna spełnić, nie będąc tym samym nadmierną represją dla niepełnosprawnego Obwinionego, w sytuacji w której kara wydalenia z aplikacji stanowi najsurowszy wymiar



kary dla aplikanta radcowskiego nieadekwatny do zarzucanego niepełnosprawnemu Obwinionemu czynu.

Obwiniony zaskarżył Orzeczenie w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie Obwinionego od zarzucanego mu czynu z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 KERP, ewentualnie o uchylenie przedmiotowego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania OSD i obligatoryjne przesłuchanie „sprawczynię całego zamieszania” M. M. – matkę niepełnosprawnego Obwinionego, uchylenie Orzeczenia w zakresie zasądzenia od Obwinionego kosztów postępowania przed Sądem I instancji i orzeczenie o kosztach w ten sposób, że obciążenie nimi KIRP, zgodnie z art. 70(6) ustawy o radcach prawnych.

W uzasadnieniu odwołania Obwiniony podniósł, iż odkąd jest aplikantem radcowskim jest szkalowany, prześladowany w najróżniejszy sposób, zastraszany, dyskryminowany jako osoba niepełnosprawna, co jest celowym i świadomym działaniem Dziekana OIRP oraz Prezesa KIRP wobec osoby Obwinionego, który jest nieporadny życiowo ze względu na swą niepełnosprawność. Podejmowali oni działania by zniszczyć Obwinionego i go wyeliminować z OIRP . Obwiniony podkreślił, że był zastraszany, że nie zda egzaminów, namawiano przeciwko niemu wykładowców a także aplikantów. Również postępowania dyscyplinarne były od samego początku prowadzone przeciwko Obwinionemu nierzetelnie i nieuczciwie. Rzecznik Dyscyplinary OIRP namawiał Obrońcę Obwinionego by ta zrezygnowała z obrony Obwinionego oraz nie przekazywał wszystkich pism jakie Obwiniony pisał w tej sprawie upośledzając w ten sposób postępowanie dyscyplinarne wobec Obwinionego jako osoby niepełnosprawnej. Dodatkowo członkowie OSD poświadczali nieprawdę w dokumentach urzędowych mających znaczenie prawne. Obwiniony wskazał na swoją niepełnosprawność i fakt, że wszyscy w OIRP o tym wiedzieli. Przyświecało im bowiem szybkie wywalenie niepełnosprawnego aplikanta z aplikacji, który wykazał się usprawiedliwioną nieobecnością na rozprawie. Orzeczenie zostało wydane z datą wsteczną – znacznie później niż 24 czerwca 2022 r. Zanim więc został przesłuchany, pozbawiono go prawa do obrony. Odmówiono również przesłuchania „sprawczyni całego zamieszania” M.M., która zdaniem Obwinionego „za wszystkim stoi”, bo sam Obwiniony był pod wpływem morfiny. Obwiniony podkreślił, że jest osobą spokojnego usposobienia i gdyby był rzeczywistym autorem tych wstrząsających pism, to przejawiałby agresję również w innych okolicznościach, jak np. w trakcie zajęć online, w sądzie czy

w trakcie praktyk. Jego zdaniem dialogiem powinno się rozwiązywać wszystkie problemy a agresja czy nienawiść nie powinna być propagowana. Końcowo Obwiniony wskazał na swoją niewinność, chęć złożenia wyjaśnień i na fakt, że również Wyższy Sąd Dyscyplinarny działa pod dyktando Prezesa KIRP.

Obwiniony do swojego odwołania załączył orzeczenie o niepełnosprawności oraz legitymację osoby niepełnosprawnej.

Na końcu odwołania Obwinionego znajduje się odrębny dopisek matki Obwinionego M. M., która wskazała w nim m.in. to, że sama pisała te pisma, czego nie żałuje, bo przestępczości nie można tolerować.

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie  
zważył, co następuje:**

Odwołania nie mają uzasadnionych podstaw i nie zasługują w całości na uwzględnienie z niżej wskazanych powodów.

Na samym wstępie WSD zauważyła, że w procedowanej sprawie zastosował przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2022 r. (tj. stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego), albowiem zgodnie z § 2 uchwały Nr 1/2022 Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie zmiany Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, do zdarzeń mających miejsce przed dniem wejścia w życie tej uchwały zastosowanie mają przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu dotychczasowym.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny (dalej WSD) podkreśla, że jest zobowiązany zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k., który na mocy art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych należy stosować odpowiednio, *rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej.*

Do wywiedzionych zarówno przez Obwinionego, jak i jego obrońcę odwołań, wobec tożsamyh zarzutów w nich sformułowanych, WSD odniesie się łącznie. W obliczu faktu, iż uzasadnienie odwołania Obwinionego cechuje wysokie natężenie emo-

cyjonalne w miejsce rzeczowych i konstruktywnych argumentów natury prawnej, WSD pominięte te aspekty, które nie mają związku ze stanem faktycznym sprawy.

W pierwszej kolejności, po wszechstronnej analizie zebranego w sprawie, obszernego materiału dowodowego, stwierdzić należy, iż w całości rację należy przyznać OSD, a jego ustalenia faktyczne oraz subsumpcję prawną WSD w całości podziela. Odnosząc się z kolei do podniesionych uchybień procesowych, wskazać należy co następuje.

Nie zostało naruszone prawo do obrony Obwinionego w rozumieniu przepisu art. 6 k.p.k. (nadmienić tylko należy, że wskazywany przez Obwinionego art. 439 § 3 k.p.k., który został jego zdaniem naruszony dotyczy udziału w posiedzeniu odwoławczym). Obwiniony, co należy podkreślić z całą stanowczością, prawa do obrony pozbawił się poniekąd sam, stosując nie tylko w postępowaniu dyscyplinarnym, ale i innych postępowaniach sądowych, swoistą taktykę procesową polegającą na permanentnym wnioskowaniu o odraczenie rozpraw z powodu problemów zdrowotnych, z którymi się boryka (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia). Obwiniony jest osobą niepełnosprawną (co zresztą podkreśla przy każdej nadarzającej się procesowej okazji) i nikt tego faktu, wbrew twierdzeniom Obwinionego, nie kwestionuje. Przeciwnie, OSD wykazał się daleko idącą wyrozumiałością procesową, kilkakrotnie odraczając wyznaczone terminy rozpraw (3 listopad 2021 r., 9 grudzień 2021 r., 16 luty 2022 r., 24 marzec 2022 r.) i respektując przedkładane przez Obwinionego zaświadczenia lekarskie (często w ostatnim momencie, bo w dniu rozprawy – vide email z dnia 3 listopada 2021 r. o godz. 7:11 na termin rozprawy wyznaczonej na ten dzień, choć zaświadczenie lekarskie wystawione zostało kilka dni wcześniej, bo w dniu 29 października 2021 r. - k. 362, 366 Tom II czy też na termin rozprawy wyznaczonej na dzień 24 marca 2022 r. o godz. 10.00 w tym samym dniu na dwie godziny przed zaplanowaną rozprawą, tj. o godz. 7:59, podczas gdy zaświadczenie zostało wystawione dwa dni wcześniej). Więcej, OSD wychodząc naprzeciw podnoszonym przez Obwinionego trudności zdrowotnych uniemożliwiających mu jego zdaniem normalne, codzienne funkcjonowanie, wyszedł z inicjatywą zorganizowania rozprawy w trybie zdalnym, jednak Obwiniony, ani jego ustanowiony obrońca nie byli zainteresowani taką formą uczestnictwa w rozprawie i tym samym realizacji przez Obwinionego swych uprawnień procesowych, w tym prawa do obrony. Zauważyć należy, czego nie dostrzega Obwiniony, iż OSD poprowadził pod nieobecność Obwinionego rozprawę

dyscyplinarną dopiero w momencie, kiedy de facto stało się jasne, że Obwiniony nie zamierza w ogóle wziąć udziału w rozprawie dyscyplinarnej przed OSD. Wniosek taki można wyprowadzić z faktu niewykazania zainteresowania rozprawą zdalną, co w sytuacji niepełnosprawnego Obwinionego (tak nazywa siebie wprost Obwiniony) byłoby wręcz w normalnych okolicznościach sytuacją dla każdego pożądaną i akceptowalną. Obwiniony wskazuje na przepis art. 117 § 2 k.p.k., zgodnie z którego treścią czynności *nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiała się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikło z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej*. W tym miejscu WSD zaznacza, że ustawa o radcach prawnych zawiera autonomiczną normę w tym zakresie – art. 68<sup>3</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych, w myśl której *niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę, posiedzenie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należycie usprawiedliwią oni swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwanie rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzenie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną*. Zdaniem WSD normę tę na kanwie stanu faktycznego sprawy można interpretować tylko i wyłącznie w jeden możliwy sposób, a mianowicie tak jak to uczynił OSD, który wziął pod uwagę nie tylko ukonstytuowane w niej literalnie przesłanki, czyli te związane bezpośrednio z niemożnością stawienia się na rozprawie, ale również całokształt okoliczności sprawy, a zwłaszcza postawę Obwinionego „torpedującego” zwolnieniami lekarskimi nie tylko tok postępowania dyscyplinarnego przed OSD i przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym, ale i postępowań przed sądami powszechnymi wywołanych przez Obwinionego oraz jego matkę – M.M. (vide zaświadczenia lekarskie przedstawiane w Sądzie Rejonowym w sprawie VI Ns15/19 , k. 11, k. 133, 134 - TOM I). Dla oceny zachowań Obwinionego nie mogą zostać obojętne również i składane przez Obwinionego wnioski o wyłączenie sędziów dyscyplinarnych (ale i sędziów sądów powszechnych). Trudno jest więc nie oprzeć się wrażeniu, że Obwinionemu ewidentnie zależy na zwłoce w postępowaniu, a ze składania pism procesowych Obwiniony w pewnym sensie uczynił sobie sposób na życie. Tylko na marginesie wskazać

należy, że Obwiniony nie przedłożył, wbrew zobowiązaniu OSD, oryginału zaświadczenia lekarskiego.

Stąd i kolejny podniesiony w odwołaniach zarzut dokonania przez OSD dowolnej w miejsce swobodnej oceny przedłożonego przez Obwinionego zaświadczenia lekarskiego z dnia 23 czerwca 2022 r. nie może się ostać. O ile prawdą jest, że organy prowadzące postępowania dyscyplinarne nie posiadają specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny, to jednak nie obce im są zasady doświadczenia życiowego i umiejętność oceny, czy obwinieni działając obstrukcyjnie celowo wpływają na tok postępowania czy rzeczywiście, z przyczyn od siebie często niezależnych, nie mogą wziąć w nim udziału, co najczęściej spotyka się ze zrozumieniem organów prowadzących postępowanie dyscyplinarne.

Przechodząc do kolejnego zarzutu - pominięcia przez Sąd I instancji wnioskowanych przez Obwinionego dowodów z zeznań świadków (B. L., K. W., S. M., M. M., J. D., S. K.) podkreślić należy, że WSD nie dopatrywał się uchybień w tym zakresie. By móc podjąć rozstrzygnięcie na podstawie art. 170 k.p.k. (co do uwzględnienia/oddalenia wniosku dowodowego złożonego przez stronę), w pierwszej kolejności należy sprawdzić czy ów wniosek spełnia wymogi formalne, o których mowa w art. 169 § 1 k.p.k. (stosowanego odpowiednio na mocy art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych). Jednym z nich jest wskazanie *okoliczności, które mają być udowodnione*. Skoro Obwiniony jako tezę dowodową podał ogólnie „okoliczność niewinności”, to słusznie OSD, przeprowadził procedurę sprawdzania spełniania wymagań formalnych wniosku dowodowego (art. 169 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.k. w zw. z art. art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych) wzywając Obwinionego do skonkretyzowania podanej tezy dowodowej. Skoro i tym razem, Obwiniony pozostał bierny na wystosowane przez OSD zobowiązanie, stąd należało pismo Obwinionego na zasadzie art. 120 k.p.k. uznać za bezskuteczne. Dlatego też twierdzenie Obwinionego, że działanie OSD było celowe i skutkowało rozstrzygnięciem wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść Obwinionego jest nieprawdziwe.

Konstruktywne odniesienie się do kolejnego podniesionego przez Obwinionego zarzutu - naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości w sprawie na jego niekorzyść, wobec braku wskazania przez Obwinionego konkretnych okoliczności, które skutkowały naruszeniem zasady niewinności, jest znacznie utrudnione. WSD w przedmiotowej sprawie nie dostrzegł by OSD „przerzucił” na

oskarżonego ciężar dowodzenia. Po pierwsze specyfika przedmiotowego postępowania z uwagi na rodzaj postawionemu zarzutu spowodowała, iż opierało się ono głównie na dokumentach zgromadzonych w sprawie. To z nich w sposób niezaprzeczalny wynika treść użytych przez Obwinionego sformułowań (co Obwiniony kwestionuje, a do czego WSD odniesie się w dalszej części uzasadnienia). Po drugie OSD nie nabrał żadnych wątpliwości co do istoty rzeczy, czemu jasno dał wyraz na wstępie swego uzasadnienia, o charakterze nieusuwalnym, które winny zostać rozstrzygnięte na korzyść Obwinionego. W szczególności za taką okoliczność nie można uznać twierdzeń zarówno Obwinionego (i przyjętej przez niego linii obrony w tym zakresie), jak i jego matki – M. M., którą Obwiniony nazywa „sprawcą zamieszania”, jakoby to ona była autorem licznie formułowanych w przeróżnych pismach procesowych pomówień i oszczerstw, a Obwiniony z uwagi na swą niepełnosprawność, tylko udostępnił swojej matce podpisane w różnych miejscach kartki papieru. Takie twierdzenia należy uznać, w ślad za OSD, za nie odpowiadające prawdzie. Wystarczy porównać treść samego odwołania Obwinionego od Orzeczenia OSD by dojść do przekonania, że jego „ton” jest analogiczny do pism rzekomo składanych przez matkę Obwinionego. Dlatego też czynienie w tym zakresie jakichś szerszych ustaleń przez OSD byłoby absolutnie zbędne. Nie uszło uwadze WSD, że OSD usiłował wezwać w charakterze świadka matkę Obwinionego, jednak bezskutecznie, ponieważ podobnie jak sam Obwiniony, unikała ona kontaktu z OSD nie stawiając się na wezwania tegoż sądu. Zdaniem WSD, zeznania świadka M. M. nie mogły wnieść nic nowego do sprawy.

Również kolejny zarzut podniesiony w odwołaniach - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na nietrafnym uznaniu, iż zebrane w toku postępowania karnego (dopisek własny: zdaniem WSD Obwiniony i jego obrońca mieli na uwadze zapewne postępowanie dyscyplinarne) dowody pozwalają na przypisanie Obwinionemu winy w zakresie naruszenia godności aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym - należy uznać w całej rozciągłości za niesłuszny. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż OSD dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu skazując Obwinionego – aplikanta radcowskiego za przewinienie dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 KERP. OSD prawidłowo ustalił, że Obwiniony w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Rejonowym nie wykonywał obowiązków aplikanta radcowskiego, lecz występował w charakterze pełnomocnika M.M. podpisując swe pisma jako „apl. radc. R.M.”. Przy czym w ocenie WSD samo użycie przy podpisywaniu pisma „apl. radc” nie powoduje, że do-

chodzi do wykonywania przez niego zawodu. Aplikant radcowski w postępowaniach sądowych może występować jedynie z upoważnienia do zastępowania przez radcę prawnego. W przedmiotowej zaś sprawie występował wyłącznie jako pełnomocnik swego ojca. Tym samym jego zachowanie (jak słusznie stwierdził to OSD) należało traktować jako działalność publiczną bądź życie prywatne, o których mowa w art. 11 KERP. W pismach składanych jako pełnomocnik skierował do Pokrzywdzonych liczne inwektywy (ich przytaczania w tym miejscu WSD z przyczyn oczywistych zaniecha), czyniąc to celowo a wręcz z premedytacją. Stawiane przez Obwinionego skrajnie obełżywe, niczym nieoparte zarzuty i oskarżenia przybrały więc postać pisemną. Dlatego też słusznie WSD przyjął, iż Obwiniony działał w zamiarze bezpośrednim, mając zamiar ciągle szkalować napotykaną na swojej procesowej drodze przeróżne osoby od pracowników wymiaru sprawiedliwości począwszy, w szczególności sędziów sądów powszechnych, na członkach samorządu radcowskiego skończywszy.

Dodatkowo wskazać wypada, że nie ulega wątpliwości, że Obwiniony w najmniejszy nawet sposób nie dowiódł tego, co zarzuca w każdym praktycznie swym piśmie wystosowywanym do organów samorządu, że jest w przez osoby pełniące w nim funkcje w najróżniejszy sposób szkalowany, prześladowany, zastraszany czy dyskryminowany jako osoba niepełnosprawna. Przeciwnie, to Obwinionemu (uściślając w ślad za samym Obwinionym - Niepełnosprawnemu Obwinionemu) udowodniono to, co sam zarzuca – szkalowanie i pomawianie sędziów oraz radców prawnych.

Oceniając stopień winy Obwinionego podnieść należy, że i w tej sytuacji OSD ma w pełni rację twierdząc, że zachowanie się Obwinionego ma charakter bezprecedensowy. Słowo to realnie oddaje modus operandi i motywację Obwinionego będącego aplikantem radcowskim, ślubującego *w wykonywaniu zawodu radcy prawnego przyczyniać się do ochrony i umacniania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, wypełniać sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, obowiązki zawodowe oraz postępować godnie i uczciwie, kierując się zasadami etyki radcy prawnego i sprawiedliwości*. Dla Obwinionego treść ślubowania, mało powiedzieć, że stała się pustym frazesem. Trudno więc w tej sytuacji odwoływać się do podwyższonej staranności oczekiwanej od aplikantów radcowskich, którzy w przyszłości będą wykonywać zawód zaufania publicznego jakim jest zawód radcy prawnego, skoro zachowanie Obwinionego pozbawione jest elementarnych zasad kultury osobistej wymaganych od przeciętnego człowieka. Stąd aż strach pomyśleć jak miałyby wyglądać wykonywanie

w przyszłości przez Obwinionego zawodu radcy prawnego, skoro już jako aplikant dał się poznać poprzez swe pisma procesowe od najgorszej strony. Dlatego też dalsze wywody w tym zakresie WSD uznaje za absolutnie zbędne.

W powyższej sytuacji ostatni z podniesionych w odwołaniach zarzutów – rażącej niewspółmierności wymierzonej Obwinionemu kary – należy uznać za nieznajdujący oparcia w materiale dowodowym sprawy. Kara wydalenia z aplikacji jest karą najsurowszą i w realiach przedmiotowej sprawy jedyną odpowiednią do popełnionego przez Obwinionego deliktu dyscyplinarnego. Zdaniem WSD trudno sobie wyobrazić karę bardziej adekwatną od tej wymierzonej przez OSD. Kara ta ze względu na swój trwały charakter - wydalenie z aplikacji, spowoduje uniemożliwienie dalszych niczym nieuzasadnionych i szkalujących ataków Obwinionego będącego aplikantem radcowskim. Wymierzenie innej spośród katalogu kar dyscyplinarnych nie odniosło by zamierzonego skutku prewencyjnego. Wydaje się bowiem, iż na refleksję u Obwinionego jest już stanowczo za późno.

WSD nie znalazł podstaw prawnych do zmiany orzeczenia o kosztach poprzez obciążenie nimi KIRP. Koszty postępowania zostały ustalone i zasądzone przez OSD w sposób prawidłowy, a to zgodnie z art. 70<sup>6</sup> ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o radcach prawnych, iż *w razie ukarania koszty postępowania ponosi obwiniony*.

Na zakończenie przedmiotowego uzasadnienia WSD wyartykułuje wprost dodatkową kwestię, która wydaje się, że nie wybrzmiała z jakże dobrze oddającego istotę sprawy uzasadnienia orzeczenia OSD. Otóż WSD stoi na stanowisko, iż za społecznie nieakceptowalne i wręcz nieetyczne należy uznać również takie zachowanie Obwinionego, który ze swojej niepełnosprawności chce zrobić jednocześnie użytek procesowy w osiągnięciu własnych zawodowych czy prywatnych celów. Z całą stanowczością należy podkreślić, że Obwiniony nie jest jedyną osobą niepełnosprawną w samorządzie radców prawnych, natomiast jedyną, która dla uzyskania własnych korzyści czyni aż z takim natężeniem ze swej niepełnosprawności atut.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe względy, wobec niepotwierdzenia się żadnej z podstaw odwoławczych wskazanych w art. 438 k.p.k. oraz nie identyfikując w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 k.p.k., na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych orzeczono jak w sentencji.



O obciążeniu Obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 2.000 zł WSD orzekł na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust. 1 i ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o radcach prawnych, zaś wysokość tych kosztów ustalił w oparciu o § 1 ust. 1 pkt 2 i § 3 ust. 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego (t.j. określony uchwałą nr 621/XI/2022 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 14 czerwca 2022 r.) w zw. z art. 70<sup>6</sup> ust. 3 ustawy o radcach prawnych obciążając nimi Obwinionego i zasądzając je na rzecz Krajowej Rady Radców Prawnych.